

Sygn. akt V CZ 32/07

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa J.B. i R.J.

przeciwko J.J. i J.N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 maja 2007 r.,

zażalenia powodów na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 grudnia 2006 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie.**

## Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 19.12.2006 r. odrzucił apelację powodów z tego względu, że wniesiono ją po upływie ustawowego terminu. W szczególności Sąd ten podniósł, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia Sądu I instancji wniósł w imieniu powodów R.G., któremu powodowie zlecili reprezentowanie ich interesów majątkowych przed sądami i organami administracji. Z umowy tej nie wynika, że przedmiot niniejszej sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, ani też, że zleceniobiorca zarządza całym majątkiem lub interesami powodów. Uznano więc, że R.G. nie może być pełnomocnikiem procesowym powodów, a w konsekwencji bezskuteczny był jego wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Tym samym termin do wniesienia apelacji nie rozpoczął biegu od dnia doręczenia powodom odpisu wyroku z uzasadnieniem (art. 369 § 1 k.p.c.), lecz od dnia ogłoszenia wyroku (art. 369 § 2 k.p.c.). Tak liczony termin nie został zachowany.

W zażaleniu powodowie zarzucili błędne zastosowanie przez sąd art. 92 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. oraz niezastosowanie art. 373 k.p.c. i domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Począwszy od dnia 5.02.2005 r. tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 2.07.2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804) pełnomocnikiem procesowym może być także osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w jego zakres. W niniejszej sprawie powodowie powołują się na drugą z podstaw pełnomocnictwa procesowego R.G. podnosząc, że łączy ich ze wskazanym pełnomocnikiem stały stosunek zlecenia. Jest bezsporne, że obecna treść art. 87 § 1 k.p.c. wskazuje, że materialnoprawną podstawą pełnomocnictwa procesowego może być stały stosunek zlecenia, przy czym chodzi tu o zlecenie w rozumieniu kodeksu cywilnego (art. 734 i n. k.c.), a także o stosunek obligacyjny, do którego stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Treść art. 87 § 1 k.p.c. nie pozostawia też wątpliwości, że stosunek zlecenia musi mieć charakter stały, czyli chodzi o stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony

ściśle, a nie przypadkowo, okazjonalnie. Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, aczkolwiek cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa osobie pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia jest ograniczona tylko do spraw, których przedmiot wchodzi w zakres tego zlecenia. Inaczej rzecz ujmując, sprawa, w której zleceniobiorca ma być umocowany, musi mieścić się w przedmiotowym zasięgu stosunku zlecenia. Pełnomocnik będący zleceniobiorcą – zgłaszając swój udział w sprawie – musi wykazać istnienie stosunku podstawowego, łączącego go ze stroną. Oznacza to, że pełnomocnik zobowiązany jest przedstawić odpowiedni dokument, z którego wynika nie tylko istnienie stosunku będącego podłożem pełnomocnictwa, ale także fakt, że przedmiot sprawy mieści się w ramach tego stosunku. Jeżeli sąd poweźmie w tym zakresie wątpliwości, to winien wezwać tę osobę do przedstawienia stosownych dokumentów. Nie przedstawienie – na wezwanie sądu – w wyznaczonym terminie dokumentów legitymujących udział pełnomocnika w sprawie jest wadą pełnomocnictwa, uniemożliwiająca udział pełnomocnika w sprawie.

Na tle stanu prawnego obowiązującego przed 1.03.1996 r., który to stan prawny przywrócono obecnie, wypowiedziano pogląd, że wykładnia przepisów o pełnomocnictwie – zwłaszcza w zakresie oceny przesłanek zarządu oraz stałego zlecenia – nie może prowadzić do obejścia przepisów korporacyjnych (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21.02.1992 r. III CZP 4/92, Wokanda 1992, nr 6). Pogląd ten stracił na aktualności z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30.06.2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1631 ze zm.). W ustawie tej dodano art. 4 ust. 1a do ustawy z dnia 26.05.1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz art. 6 ust. 2 do ustawy z dnia 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.), zgodnie z którymi zastrzeżenie dla zawodu adwokata i radcy prawnego świadczenia pomocy prawnej – w tym udzielania porad prawnych oraz występowania przed sądami i urzędami – nie stoi na przeszkodzie świadczeniu takiej pomocy prawnej przez osoby mające wyższe wykształcenie prawnicze, nie wyłączając zastępstwa procesowego, jeżeli osoby te działają w charakterze pełnomocnika pozostającego w stałym stosunku zlecenia, gdy przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, bądź też

sprawującego zarząd majątkiem lub interesami strony. Jest prawdą, że Trybunał Konstytucyjny zakwestionował zgodność tych przepisów z Konstytucją RP. Uczynił to wyrokiem z dnia 19.04.2006 r. K 6/06 (Dz. U. Nr 75, poz. 529) w odniesieniu do art. 4 ust. 1a – Prawo o adwokaturze oraz wyrokiem z dnia 8.11.2006 r. K 30/06 (Dz. U. Nr 206, poz. 1522) w odniesieniu do art. 6 ust. 2 ustawy o radcach prawnych. Mogłoby to uzasadniać pogląd o aktualności zastrzeżenia przyjętego poprzednio w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że wykładnia art. 87 § 1 k.p.c. nie może prowadzić do obejścia przepisów korporacyjnych, tj. przepisów o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych. Taki pogląd zajął też Sąd Apelacyjny w zaskarżonym postanowieniu. Stanowiska tego nie można jednak podzielić, jeśli zważyć na powody, które legły u podstaw orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Wskazał on bowiem w uzasadnieniu, że ujęcie art. 4 ust. 1 a ustawy – Prawo o adwokaturze, jak i art. 6 ust. 2 ustawy o radcach prawnych budzi zastrzeżenie konstytucyjne nie z tego powodu, że przewiduje możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nie wykonujące zawodu adwokata, bądź radcy prawnego, ale z uwagi na sposób, w jaki ustawodawca określił zakres i warunki świadczenia tej pomocy (w szczególności uznano za nieadekwatne umieszczenie tych przepisów odpowiednio w ustawie – Prawo o adwokaturze i w ustawie o radcach prawnych). Jeśli więc jedynie w drodze wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy przyjęto, że interpretacja art. 87 § 1 k.p.c. nie może prowadzić do obejścia przepisów wskazanych ustaw korporacyjnych, to – w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego – to zastrzeżenie nie może być uznane za aktualne. Z tego też względu nie można podzielić zarzutów Sądu Apelacyjnego pod adresem umowy zlecenia zawartej przez powodów z R.G., a w szczególności twierdzić, że umowa ta nie może stanowić materialnoprawnej podstawy pełnomocnictwa, gdyż jej treść wskazuje na możliwość obejścia przepisów ustaw korporacyjnych. Jeżeli zaś Sąd Apelacyjny uznał, że z treści przedstawionych umów nie wynika czy zlecenie ma charakter stały oraz, czy przedmiotowa sprawa mieści się w zakresie umowy zlecenia, to winien był uprzednio wezwać pełnomocnika do uzupełnienia tych braków pełnomocnictwa pod rygorem odrzucenia apelacji.

Z tych względów zaskarżone postanowienie podlegało uchyleniu (art. 394<sup>1</sup> § 3 w związku z art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).